



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

No i zrobiło się gorąco wszędzie: w polityce, w mediach, a zaraz potem i w powietrzu. Czy to kolejny dowód wszechwładzy środków przekazu i ich mododawców? Żarty na bok. U nas jednak – zapewniam – nie ma nic o aferach, prowokacjach i czarownikach. Ale jest za to trochę o czarownikach. Śpieszę uspokoić, że to tekst o warunkach życia naszego misjonarza i jego parafian w peruwiańskim dorzeczu Amazonki (na str. IV–V). Poza tym kilka tematów raczej wakacyjnych, rozrywkowych, w letnim raczej rytmie. Chyba wszystkim przyda się trochę odpoczynku. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Panorama parafii pw. św. ANTONIEGO W ZDZIESZOWICACH

Pomysł na wakacje

## Wakacje ze św. Jackiem

Wolontariuszki z Odnowy Wsi i Dzieła Kolpinga zapewniają dzieciom z gminy Kolonowskie miesiąc pełen atrakcji.

W Staniszczech Małych, Staniszczech Wielkich i Spóroku dzieci się nie nudzą. Już od 2003 roku społecznicy z Odnowy Wsi i Dzieła Kolpinga przygotowują im wiele atrakcji. – Staramy się urozmaicać program. Najłatwiej byłoby wstawić do sali komputery, podłączyć internet, kupić gry i mielibyśmy dzieci zajęte przez cały dzień. Ale nie o to nam chodzi. Wyciągamy dzieci sprzed telewizorów i komputerów – mówi Barbara Musioł, szefowa Odnowy Wsi w Staniszczech Małych i koordynatorka wakacji. W tym roku akcja letnia odbywa się pod hasłem „Wakacje ze św. Jackiem”. Dzieci np. odwiedziły Kamień Śląski, lepiły figurki św. Jacka, które w sierpniu zawiozą do Krakowa i tam je poświęcą. – Będzie także noc ze św. Jackiem – informuje Anna Golec, koordynator



ANDRZEJ KERNER

ze Spóroku. Na tę noc przyjedzie Bractwo Rycerskie, które wprowadzi dzieci w klimat czasów, w których żył nasz Święty. Wielką zaletą tak zorganizowanych wakacji jest znalezienie atrakcji leżących w zasięgu ręki. Na przykład: wizyta w kuźni, zwiedzanie gospodarstwa agroturystycznego, opowieści leśniczego, zajęcia wspinaczkowe, poznanie uroków małej ojczyzny. Są także wycieczki, wyjazdy i zajęcia sportowe. Chętnych nie brakuje,

## Turniej ringo w Staniszczech Małych

a w wakacjach uczestniczą dzieci od klasy pierwszej podstawówki do ostatniej gimnazjum. W samych tylko Staniszczech Małych na „Wakacje ze św. Jackiem” zapisały się 54 osoby (w tutejszej szkole uczy się 89 dzieci). Miesiąc swojego czasu i pracy – nie licząc wielomiesięcznych przygotowań – na zapewnienie atrakcyjnych wakacji poświęciły także koordynatorki ze Staniszczech Wielkich – Dorota Robak-Detko i Regina Spałek. **AK**

## SŁOŃCE DLA KAŻDEGO DZIECKA



JERZY STEPPIEWSKI

Można nazwać organizowany w Dąbrowie wakacyjny festyn dobroczynny tradycyjnym, bo odbył się już po raz siódmy i za każdym razem jego celem jest pozyskanie pieniędzy na zorganizowanie wypoczynku dzieciom. W pełni charytatywnie zorganizowany dwudniowy festyn pn. „Dla każdego słońce na wakacje” (14 i 15 lipca 2007) przez Zespół Szkół i Radę Sołecką w Dąbrowie, Stowarzyszenie „Życie dla Życia” i LZS w Dąbrowie zapewniły wiele atrakcji, w tym mecz piłkarski: LZS „Oldboys” Dąbrowa z resztą świata, turniej minipiłki nożnej o puchar wójta i pokonywanie ściany wspinaczkowej, a także udział w pokazach WOPR-u, straży pożarnej i policji oraz w obstawianiu loterii fanowej, w której wszystkie losy były wygrane. Do atrakcyjnych punktów programu należał występ Damary Okrzyńskiej i zespołów Tilodaz oraz The Shout. ■

## Mecz piłkarski oldbojów

## Najwięcej na prawo i angielski

**UNIwersYTET.** Do 27 lipca mogą rejestrować się kandydaci na osiem kierunków studiów na Uniwersytecie Opolskim. Są to: edukacja techniczno-informatyczna, filozofia, fizyka, gerontopedagogika, informatyka, inżynieria środowiska, matematyka i teologia. Rejestracja internetowa potrwa do 27 lipca, ale tylko na tych kierunkach,

na których limit miejsc zostanie wyczerpany. Na pozostałych kierunkach rejestracja i przyjęcia będą się odbywały w sposób ciągły, aż do wypełnienia limitu przyjęć. Na UO do tej pory zarejestrowało się 9 tysięcy kandydatów. Najwięcej chętnych jest na anglistykę – 9,5 kandydata na jedno miejsce i na prawo (8,7 kandydata na jedno miejsce)



Collegium Maius Uniwersytetu Opolskiego

## Lotnisko Kamień Śląski

**KAMIEŃ ŚLĄSKI-BRUKSELA.** Dwa miesiące temu urzędnicy unijni przebywający w naszym regionie nie zgodzili się na przeznaczenie funduszy UE na uruchomienie lotniska w Kamieniu Śląskim. Odmowę motywowano względami ekonomicznymi. Teraz z Brukseli przyszła wiadomość, że Komisja Europejska wyraża zgodę na wykorzystanie pieniędzy unijnych na lotnisko w Kamieniu Śląskim, pod kilkoma warunkami.

KE chce, aby lotnisko miało status lokalnego, a nie regionalnego. Lokalne może odprawić pół miliona pasażerów. KE wymaga także m.in. niezależnej analizy finansowej opłacalności przedsięwzięcia. Po spełnieniu wszystkich warunków i uzyskaniu decyzji Urzędu Lotnictwa Cywilnego będzie można wykorzystać 7,5 mln euro na budowę lotniska, której całościowy koszt oceniany jest w tej chwili na ok. 70 milionów złotych.

## Od celników dla biednych

**CARITAS.** 3314 kurtek zarekwirowanych przez celników z Nysy i Prudnika w latach 2003–2005 przekazała Izba Celna w Opolu na rzecz Caritas Diecezji Opolskiej. To kurtki, które były chińskimi podróbkami kurtek znanej marki handlowej. Na przekazanie podrabianej odzieży na cele charytatywne musi wyrazić zgodę właściciel marki, w tym wypadku znanej firmy odzieży sportowej. Zanim przekazano kurtki na rzecz Caritas, przez dwa ty-

godnie dziesięć osób niepełnosprawnych odpruwało z kurtek znaki firmowe. 2000 kurtek opolska Caritas przekazała do magazynów X Brygady Logistycznej w Opolu skąd trafią do Afganistanu, gdzie będą rozdawane afgańskim dzieciom przez polskich żołnierzy tam stacjonujących. 600 sztuk dostaną uczestnicy letnich kolonii Caritas, pozostałe otrzymają potrzebujący za pośrednictwem parafialnych zespołów Caritas.

## Prokurator Niekrawiec odwołany

**OPOLE.** Józef Niekrawiec (na zdjęciu), kierujący opolską prokuraturą od 12 lat został odwołany ze stanowiska na wniosek szefa Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu Roberta Hernanda. Motywy podawane oficjalnie przez prokuratorę apelacyjną zawierają wewnętrzne sprzeczności. Dziwnym zbiegiem okoliczności, cztery dni przed odwołaniem prok. Niekrawca policja na wniosek prokuratury opolskiej przesłuchała lidera opolskiego PiS i jednocześnie wiceministra oświaty Sławomira Klosowskiego, a przed nim innych liderów partii rządzącej z naszego terenu. Opolska prokuratura kierowana przez Józefa Niekrawca doprowadziła m.in. do wykrycia największej w kraju afery korupcyjnej – opolskiej ratuszgate oraz afery z ubezpieczeniem Elektrowni Opole. – W najgorszych czasach PRL-u grożono mi wyrzuceniem z pracy. Wówczas się nie ugiąłem (zo-



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

stał zwolniony w stanie wojennym – przyp. red.), tym bardziej w wolnej Polsce nie dam się zastraszyć – powiedział na ostatniej konferencji prasowej Józef Niekrawiec, przyznając także, że ostatnio musiał opierać się politycznym naciskom na prokuraturę. – Mam satysfakcję, że w ostatnich dwóch latach nie poddałem się serwilizmowi – powiedział.

## 80 lat w Cisku

**CISEK.** 8 lipca parafia pw. Nawiedzenia NMP w Cisku obchodziła uroczystość 80-lecia konsekracji kościoła. Przez prawie pięćset lat Cisek należał do parafii w Starym Koźlu i ludzie na nabożeństwa musieli przeprawać się przez Odrę. Po tragedii, jaka miała miejsce na początku XX wieku w Sławikowie (podczas przeprawy przez rzekę utonęły dzieci pierwszokomunijne), kuria wrocławska postanowiła utworzyć kilka parafii na lewym brzegu Odry – wśród nich znalazł się Cisek. Kościół wybudowano w latach 1922–1927, a ciekawostką jest to, że jego mury wykonane są z lanego betonu, który wnosili sami parafianie na plecach, wchodząc po specjalnych rusztowaniach aż do najwyższego punktu budowli. Kościół i parafia były zalane w roku 1997. Remontowany był pod okiem ówczesnego i długoletniego proboszcza ks. Pawła Nimptscha. Obecnie proboszczem jest ks. Józef Sykosz, który wraz z radą parafialną przeprowadził wiele prac (m.in. wy-

miana pokrycia dachu, wybrukowanie chodników i placu kościelnego, instalacja oświetlenia zewnętrznego kościoła). Za 5 lat parafia będzie obchodziła swoje stulecie. Do tego czasu planowane są dalsze prace: przeprowadzenie ekspertyzy technicznej kościoła i gruntu, malowanie, remont organów.



ANDRZEJ KERNER

Kościół w Cisku

## Akcja Świętego Krzysztofa

## Jeden grosz za kilometr

Misjonarzom pomagają kierowcy, ofiarując jeden grosz za jeden kilometr bezpiecznej jazdy.

W roku 2000 rozpoczęła pracę organizacja MIVA (Mission Vehicle Association) Polska, której zadaniem jest niesienie pomocy polskim misjonarzom w zakupie środków transportu, bo dobry, sprawny samochód jest podstawą pracy na misjach. Parafie, które prowadzą misjonarze, są rozległe, dotarcie do wielu miejscowości jest trudne, a czasami wręcz niemożliwe. Bez dobrego samochodu trudno jest pokonywać bezdroża, góry i niezamieszkałe obszary. Misjonarz często jest jedyną osobą, która może zawieźć chorego do szpitala, a bez samochodu tego nie zrobi, jak również nie poprowadzi budowy kaplic, kościołów, przedszkoli i szkół, a także nie będzie w stanie skutecznie ratować ludzi w czasie klęsk żywiołowych czy wojen.

MIVA Polska od kilku lat prowadzi „Akcję Świętego Krzysztofa”, w której prosi kierowców, aby jako podziękowanie za bezpiecznie przejechane kilometry złożyli dar na misyjne środki transportu: 1 grosz za 1 kilometr bezpiecznej jazdy. Dyrektor MIVA Polska ks. Marian Midura, który jest kra-



ANDRZEJ KERNER

jowym duszpasterzem kierowców, wspólnie z rajdowym kierowcą Krzysztofem Hołowczycem ogłosił 25 lipca Dniem Bezpiecznego Kierowcy. Zdaniem inicjatorów akcji, dzień patrona kierowców św. Krzysztofa jest najodpowiedniejszym dniem na zastanowienie się nad własnym zachowaniem

Figura św. Krzysztofa na opolskiej „Górze”

za kierownicą i nad sposobami poprawienia bezpieczeństwa na polskich drogach. W opolskiej diecezji – w dniu św. Krzysztofa lub w pobliskie niedziele – sprawowane są Msze św. w intencji kierowców i święcone są pojazdy mechaniczne, których właściciele mają okazję złożyć ofiarę na cele misyjne, czyli na zakup środków transportu, naprawę samochodów i na paliwo dla misjonarzy pochodzących z opolskiej diecezji. Pośrednikiem w przekazaniu tej ofiary jest Fundusz Pomocy Misjonarzom Diecezji Opolskiej (nr konta: 36124016331111000026517221-Bank PKO S.A. Opole.)

Na poświęcenie pojazdów zaprasza za pośrednictwem naszego pisma ks. Józef Benz, proboszcz parafii w Przydrożu Małym. Poświęcenie odbędzie się w sanktuarium na Szwedzkiej Górze w niedzielę 22 lipca, po Mszy św. odprawionej o godz. 16.00. Przy tej okazji przypomniane zostaną słowa kierowane do kierowców przez Benedykta XVI. W drugiej części spotkania kierowcy będą mogli porozmawiać w ramach programu „Kwadrans Policusia” z policjantami z posterunku w Korfantowie na tematy dotyczące praw i obowiązków kierowców.

Na poświęcenie pojazdów zaprasza za pośrednictwem naszego pisma ks. Józef Benz, proboszcz parafii w Przydrożu Małym. Poświęcenie odbędzie się w sanktuarium na Szwedzkiej Górze w niedzielę 22 lipca, po Mszy św. odprawionej o godz. 16.00. Przy tej okazji przypomniane zostaną słowa kierowane do kierowców przez Benedykta XVI. W drugiej części spotkania kierowcy będą mogli porozmawiać w ramach programu „Kwadrans Policusia” z policjantami z posterunku w Korfantowie na tematy dotyczące praw i obowiązków kierowców.

## W 63. rocznicę

## Czar PRL-u

22 lipca to była wielka feta PRL-u. Po raz ostatni hucznie obchodzona osiemnaście lat temu.

Po raz ostatni świętowano już w atmosferze przegranych wyborów z 4 czerwca 1989 r. Obecnie, po osiągnięciu „pełnoletności” od tamtej fety, tylko miejscami można jeszcze przeżywać czar minionej epoki. Dzień ten odzyskał dawną rangę dnia roboczego, i mało kto rozsądny chce czcić ustanowienie czegoś, co cofnęło nasz kraj gospodarczo i mentalnie.

Niestety, są jeszcze enklawy, w których nikomu nie przeszkadza mieszkać przy ulicy Manifestu Lipcowego, Hanki Sawickiej, Trzydziestolecia (usunięto tylko PRL) czy gen. Karola Świerczewskiego. Demokracja ma swoje prawa. I dobrze, z jednej strony. Ale z drugiej to przecież wstyd i

Nowe tablice nazw ulic w Tułowicach

brak szacunku wobec własnej historii. Kilkanaście lat temu mówiono, że szkoda zmieniać nazwy ulic, bo to kosztuje. Wtedy zarabialiśmy miliony. Dziś też będzie kosztowało trochę pieniędzy, a ile wstydu?

W kraju również się śmieją, bo jak to pięknie wygląda, gdy w adresie podsta-

wówki im. Jana Pawła II czy gimnazjum im. Prymasa Tysiąclecia widnieje ul. gen. Karola Świerczewskiego? Dla tęskniących za tamtym świętem dołączam jeszcze pamiątkową fotkę z nowymi tablicami nazw ulic w Tułowicach.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Ks. Jan Lachowiecki,  
21 lat na misjach  
w Peru. Na pytanie,  
jak długo tam pozostanie?  
Odpowiada: **Tylko Pan  
Jezus wie, kiedy  
dokończę swoją  
misję.**

tekst  
**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

**O**d 15 lat jest w dorze-  
czu Amazonii, w pa-  
rafii Cumba, dokąd  
ucieł przed wyro-  
kiem śmierci wydanym przez  
rewolucjonistów Świetlistego  
Szlaku. W nocy, z podręcznym  
bagażem w plecaku, ucieł  
z parafii w Arequipie na po-  
łudniu Peru, blisko Chile, gdzie  
zdążył wybudować dwa kościo-  
ły, plebanię, klasztor dla sióstr  
zakonnych, przygotować zna-  
czącą grupę katechistów i kan-  
dydatów do stanu duchow-  
nego. Tylko jego biskup die-  
cezjalny wiedział o ucieczce.  
Zamierzał dotrzeć

do Argentyny, ale plany zmie-  
nił po krótkim odpoczynku u  
sióstr zakonnych. Tamtejszy bi-  
skup powitał go z otwartymi  
ramionami.

### Kraj wielu skrajności

Peru to kraj skrajności kul-  
turalnych, ekonomicznych, spo-  
łecznych i religijnych. – Ja mam  
dużo ludzi w kościele nawet w  
tygodniu, ale we wtorki i piątki  
ci sami ludzie idą do czarow-  
nika, bo mu ufają. I nie tylko lu-  
dzie prości, ale z wyższym wy-  
kształceniem i obyciem w kul-  
turze świata, są mocno przy-  
wiązani do swoich tradycji, a  
jedną z nich jest wiara w czar-  
ownika. Idą do niego, by za-  
pewnić im pomyślność w han-  
dlu, w życiu, w mał-  
żeństwie. Odwiedzają  
czarownika zwłaszcza  
w czasie choroby, wie-  
rzą, że jest ona spowo-

**Kościół  
budowany  
z rozmachem**

dowana czymś złorzeczeniem,  
a złorzeczenia obawiają się naj-  
bardziej. Spośród moich wier-  
nych 80 procent wierzy w gu-  
sła, zabobony i czary. Trudno  
jest tym zwyczajom nadać inny  
wymiar. Muszę mieć dużo cier-  
pliwości i roztropności, bowiem  
ci ludzie są bardzo uczuleni, po-  
wiedziałbym przeczuleni, na te-  
mat swojej tożsamości, kultury.  
Błogosławieństwem była dla  
mnie w pierwszym roku nie-  
znajomość ich języka, miałem  
czas, aby obserwować, przyglą-  
dać się i poznawać ich życie. Je-  
stem wśród nich ponad dwa-  
dzieścia lat, a ciągle nie mogę  
powiedzieć, że ich poznałem –  
stwierdza misjonarz.

Praca misyjna dla ks. Ja-  
na jest ciągłym daniem i  
braniem, wzajemnym  
ubogacaniem. Jego zy-  
ski to z roku na rok  
większa cierpliwość i  
coraz więcej czasu, na  
wszystko, na duszpa-  
sterstwo, na budowę,  
na rozmowy i

W kraju wielu skrajności

# Misjonarz bu

na bycie ze swoimi parafiana-  
mi. – Bo w przeciwieństwie do  
Europejczyków, zagonionych,  
zapracowanych i ciągle szuka-  
jących większej szczęśliwości i  
lepszego życia, tutaj człowiek  
ma czas dla siebie, dla swoich  
bliskich, dla rodziny, dla dzie-  
ci. Mają czas na pracę – a pra-  
cują, żeby żyć, i mają czas dla  
Boga, bo są przekonani, że ich  
praca będzie daremna bez Bo-  
żego błogosławieństwa. Jeżeli  
jest taka potrzeba, ludzie bę-  
dą w kościele cały dzień. Gdy  
przychodzę do odległej miej-  
scowości w górach, dyrektor  
zamyka szkołę, bo przyjechał  
zastępca Chrystusa. Mam cały  
dzień na rozmowy z dziećmi,  
młodzieżą – opowiada ks. Jan  
Lachowiecki.

### Brak wody jest wielkim problemem

Rabunkowa gospodarka leś-  
nymi obszarami Amazonii już  
spowodowała wiele katakli-  
zmów i zmian klimatycznych.  
Przed dwudziestoma laty po-  
ra deszczowa trwała kilka mie-  
sięcy, dzisiaj w rejonach pracy  
ks. Lachowieckiego, kilka tygo-  
dni albo dni. Wysychają źród-  
ła, brakuje wody do podlewa-  
nia upraw. Ludzie żyją bied-  
nie, ale nie głodują. Część pa-  
rafian mieszkających nad rzeką  
Maronion, głównym dopływem  
Amazonki, uprawia ryż i drze-  
wa cytrusowe. Mieszkańcy gór  
żyją z pasterstwa i z niewiel-  
kich upraw kawy. Jedni i drudzy  
uprawiają warzywa potrzebne  
do przeżycia, dzielą się nimi z  
misjonarzem, który za odpra-  
wioną Mszę św. w intencji zmar-  
łego otrzymuje od rodziny wor-  
reczek fasoli albo kurę. Rocznie  
jest około 30 intencji, jeszcze  
nie udało się księdzu przekonać  
swoich parafian, że trzeba mod-  
lić się też w innych intencjach. –



ZDJEŃCA ZE ZBIORÓW KS. JANA LACHOWIECKIEGO

# duże kościół

To jest bardzo długotrwały proces – stwierdza.

Pracą duszpasterską ks. Jan Lachowiecki obejmuje duży teren, z 32 wioskami i 13 tysiącami wiernych. Żeby odwiedzić swoich ludzi tylko w jednej części parafii, od strony gór, ksiądz musi podróżować 21 dni, poświęcając jeden dzień odwiedzanej wiosce. Z pomocą księdza przychodzą katechiści, o których formację ksiądz bardzo dba. „Oprócz pracy duszpasterskiej, ewangelizacyjnej, wynikającej ze świeceni kapłańskich, dzieląc z parafianami biedne życie, aktywnie włącza się w proces postępu cywilizacyjnego swojego terenu: elektryfikację, budowę dróg, ośrodków zdrowia i szkół, ujęcia wody pitnej” – tak prezentuje swojego kapłana, ks. Jana Lachowieckiego, biskup diecezji Chachapoyas Emiliano A. Cisneros.

Dzisiaj w Cumba jest ośrodek zdrowia, karetka pogotowia, jest lekarz, stomatolog. Każde dziecko, nawet z najbardziej ubogiej rodziny, ma dostęp do szkoły podstawowej i średniej. Szkoły wyższe kończą bogaci, mieszkańcy miast. Dlatego też dużo trudu kosztuje ks. Lachowieckiego umieszczenie kandydatów do kapłaństwa w



seminariach duchownych. Aktualnie z jego parafii uczy się 20 kleryków, a czterech młodych ludzi już jest kapłanami.

– Ale żaden z nich nie wróci do swojej parafii, pozostaną w mieście. Bo doskonale wiedzą, że wieś nie utrzyma księdza. Co innego misjonarz, on ma inną możliwość, jego wspomogą Europa i rodzima diecezja, a ich nikt. I ja ich rozumiem – tłumaczy ks. Jan.

## Budowany z rozmachem

Nowy kościół w parafii Cumba budowany jest z rozmachem, z wizją wielkiej wspólnoty parafialnej, bo, jak twier-

dzi misjonarz, wszystko wskazuje na to, że Cumba rozrośnie się, ponieważ ludzi przybywa w miejscu, gdzie jest woda, drogi, elektryczność, służba zdrowia. I żeby nie stało się tak jak w innych miastach, w których niewielkie kaplice znalazły się „w potrzasku” powstających jak grzyby po deszczu różnorodnych domków i domów i nie ma już miejsca na rozbudowę starego i ciasnego budynku. Mówi ks. Jan Lachowiecki: – W Cumba zastanem kościół wybudowany z gliny, już był w złym stanie. Trzeba było rozebrać

**90 ton cementu i żwiru na własnych plecach wnieśli parafianie na budowę stropu**

Poniżej: Ks. Jan Lachowiecki odprawia Mszę św. przed szkołą w wiosce La Flor

wieżę i ściany zakrystii. Od pięciu lat budujemy wielką, solidną świątynię z zabezpieczeniami sejsmicznymi. To będzie dom Pana Boga i nasz dom ucieczki i pocieszenia. Budujemy go własnymi siłami i własnymi siłami, 90 ton cementu i żwiru na plecach wnieśliśmy na budowę stropu, wcześniej po-

nad 1000 worków cementu zużyliśmy na fundamenty. Już wiadać piękno naszego kościoła, chociaż daleko jeszcze do końca. Teraz musimy położyć 1000 metrów kwadratowych posadzki, brakuje nam pieniędzy na jej kupno, ale nie brakuje chęci do pracy. Przez ostatnie lata, od czasu jak powołany został Diecezjalny Fundusz Pomocy Misjonarzom w opolskiej diecezji, otrzymujemy wsparcie finansowe na niektóre z naszych zgłaszanych projektów, czujemy troskę, modlitwę i pamięć diecezjan. Teraz jestem w moich rodzinnych stronach, w podopolskiej parafii Żelazna, gdzie odpoczywam, odwiedzam moich kursowych kolegów i chętnie korzystam z zaproszenia parafii zainteresowanych pracą na misjach. ■



## Perłki Słowa (29)

## SŁUCHAĆ I ROZUMIEĆ

Mówię do nich w przypowieściach, bo otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Iżajasza: „Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu” (Mt 13,13–15).



Przypowieści Jezusa to proste opowiadania, czasem tylko kilkudziesięcioroówna. Bogate w treść, budzące wiele skojarzeń, niezamykające sprawy w ciasnej definicji. W tamtej epoce ulubiony sposób przemawiania. Miał wszakże jedną wadę – przypowieść, mogąc mieć wiele znaczeń, mogła zostać źle zrozumiana albo zgoła niezrozumiana. Jej zaletą było to, że można ją było łatwo zapamiętać, zabrać ze sobą w pamięci i zastanawiać się, roztrzaskać samotnie albo w dyspacie. By dobrze zrozumieć myśl, którą rabbi chciał zawrzeć w przypowieści, potrzeba było duchowego, myślowego zestrojenia mówcy i słuchacza. Musieli posługiwać się tym samym językiem – nie tylko w znaczeniu języka narodowego, ale języka wyobrażeń, języka wartości, języka skojarzeń. To doświadczenie i nam jest nieobce, gdy rozmawiamy z kimś z „innego świata” – np. rozmowa inżyniera z artystą może być komiczna, bo jeden i drugi mają inną wizję rzeczywistości. Jeszcze większa różnica dzielić będzie człowieka z gruntu uczciwego i kombinatora czy oszusta. A wierzącego i niewierzącego? Dlatego „Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie”. A jeśli ktoś nie chce zrozumieć? I tak bywa, niestety. **KS. TOMASZ HORAK**



W zespołach pieśni i tańca „Opole” i „Małe Opole”

## Taneczna podróż w czasie

Rok artystycznej pracy zespołu „Opole”, „Małego Opola” i grupy ogniskowej tradycyjnie kończy koncert galowy, którego program zawsze jest niespodzianką dla widzów.

Koncert rozpoczęto polonezem i mazurem w wykonaniu wytrawnych tancerzy „Opola”. Po nich wystąpili najmłodszy – ci, którzy przed niespełna rokiem zaczęli poznawać tajemki tańca, doskonale wykonali wiązankę tańców śląskich. Nie przeszkodził im ani upał, ani ciężar galowego stroju ludowego, nikt nie ustał w śpiewie i tańcu, nawet ci najmłodszy: sześciolatek Maciuś i pięcioletnia Dominika, z ogromnym temperamentem, ku radości widzów, płynnie przemierzali scenę. Swoimi umiejętnościami pochwalili się trochę starsi tancerze, bo w wieku szkoły podstawowej, czyli „Małe Opole”, które zatańczyło i zaśpiewało bardzo trudny repertuar – suitę cieszyńską, wywołując aplauz widzów. A na koniec ludowego repertuaru „Opole” wykonało pieśni i tańce wielkopolskie i, jak na prawdziwych tancerzy przystało, spisali się fantastycznie.

Po żywiołowej przygrywce nastąpiło coś, co zaskoczyło wszystkich, a zwłaszcza rodziców najmłodszych tancerzy doskonalących swoje umiejętności głównie w zakresie tańca ludowego. Okazało się,



ARCHIWUM ZESPOŁU „OPOLE”

że potrafią dużo więcej, a obycie z tańcem bardzo pomogło im w brawurowym zatańczeniu innego repertuaru. W tej części programu zespoły „Opole”, „Małe Opole” oraz ognisko, razem lub osobno, zaprezentowały 13 obrazów z podróży tanecznej w czasie, czyli „opowiedziały” historię tańca według autorskiego programu choreograf Marii Zajączkowskiej.

Pierwsza scena zaskoczyła ciszą. Powoli z ciemności zaczęła wyłaniać się obraz z jaskiniowcami skupionymi na krzesaniu ognia. I nagle, gdy ognisko wybuchło płomieniem, mężczyźni zawirowali w spontanicznym tańcu, po chwili dołączyły do nich kobiety, by wspólnie zaimprovizować taniec radości. Odsłona druga – Rzym: ucztą, piękne damy w białych szatach i Cezar przyglądają się roztańczonym parom.

**Powyżej: Mazur kontuszowy wymaga dobrego przygotowania**  
**U góry: Do tańców dyskotekowych wyszli wszyscy**

Następna scena przeniosła widzów do zamku rycerskiego, tam młodzi tancerze w strojach o barwach soczystej czerwieni i złota wykonali majestatyczny dwunastowieczny taniec. I tak krok po kroku, po scenie tańca dworskiego, po polonezie tańczonym w szesnastym wieku i menuecie wykonanym przez pary ubrane w kostiumy z epoki, z żabotami pełnymi koronek, w butach z błyszczącymi klamrami, poprzez klasykę baletu i taniec kabaretowy dotarli do współczesności, do czasów twista, rock'n'rolla, jive'a, disco i techno. Scena wirowała kolorami, temperamentem i radością młodych tancerzy i pieśniarzy doskonalących swoje talenty we wszystkich grupach Zespołu Tańca i Pieśni „Opole”, kierowanych i prowadzonych przez profesjonalną kadre instruktorską.

## Zapraszamy

### ■ NA GÓRĘ ŚWIĘTEJ ANNY

26 LIPCA, w dzień uroczystości św. Anny, w jej sanktuarium na Górze Świętej Anny odprawionych będzie kilka Mszy św.: 7.00, 8.30, 10.00 (w grocie lurdzkiej), 11.30 (w grocie lurdzkiej), 15.30, 17.00. Natomiast uroczystości odpustowe ku czci św. Anny, głównej patronki diecezji opolskiej, rozpoczną się w sobotę 28 lipca Mszą św. w bazylice o godz. 18.00. Po Mszy św. procesja i uroczyste nieszpory na rajskim placu. W niedzielę 29 lipca Suma odpustowa w grocie o godz. 11.00 pod przewodnictwem księdza biskupa. Przed Sumą odpustową procesja z cudowną figurą św. Anny do groty.



ANDRZEJ KERNER

Cudowna figurka św. Anny Samotrzeciej opuszczą bazylikę tylko w czasie odpustu św. Anny

### ■ DO OLESNA

Program odpustu ku czci św. Anny w Olesnie:  
28 LIPCA, 17.00 – procesja z kościoła Bożego Ciała do kościoła św. Anny, 18.00 (na placu odpustowym, gdzie już od 16.00 będą trwały modlitwy) – Msza św. z nieszporami, później, do północy, adoracja Najświętszego Sakramentu  
29 lipca, 6.00 – GODZINKI,  
6.30–7.00 – Msze św. przy ołtarzu św. Anny  
7.30–10.00 – Msze św. przy ołtarzu orędowników  
Msze święte na placu odpustowym – 8.00; 9.00; 11.00 – Suma odpustowa  
30 LIPCA, 19.00 – Msza św., po niej procesja powrotna do kościoła Bożego Ciała

### ■ REKOLEKcje MISYJNE DLA DZIEWCZĄT

Siostry Służebnice Ducha Świętego zapraszają do Nysy dziewczęta od lat 16 na sierpniowe dni modlitwy, misyjnej refleksji, wspólnych poszukiwań i radości. Termin rekolekcji: 28–31 sierpnia. Dom Sióstr, ul. Rodziewiczówny 16, Nysa. Informacje i zgłoszenia: Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego, s. Gabriela Tacica SSPs, ul. Starowiejska 152; 47-400 Racibórz; tel: 032/415 50 51, 415 98 09 oraz Nysa: 077/433 49 56 siostryssps@go2.pl, www.siostrymisyjne.opoka.net.pl. ■

## Przewodnik turystyczny i mapy

# Kolorowe zwiedzanie

Województwo śląskie w turystycznej pigułce – mamy nową publikację, przygotowaną przez Śląską Organizację Turystyczną.

Przewodnik składa się z trzech części: informatora, w którym opisano i pokazano najważniejsze atrakcje, od Jury Krakowsko-Częstochowskiej po Beskidy, oraz dwóch dokładnych, dwustronnych map województwa w skali 1:100 000, z legendą w językach polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Część opisowa przewodnika jest przejrzysta i ciekawie ułożona. Kolorom, jakie znajdują się w logo regionu, odpowiadają różne atrakcje tury-



styczne. Żółtym oznaczone są sanktuaria i obiekty sakralne, zielonym – turystyka aktywna, niebieskim – dziedzictwo kulturowe, a czarnym – zabytki techniki. Oprócz tego poszczególne miejscowości zostały ułożone alfabetycznie, oddzielnie potraktowano też regiony turystyczne i atrakcje przyrodnicze. Wszystko, razem z podstawowymi informacjami o bazie noclegowej i obsłudze turystów, zajmuje niecałe sto stron, może więc zmieścić się w bocznej kieszeni plecaka.

KC

Województwo śląskie. Tekst: Edward Wieczorek, wydawca: Śląska Organizacja Turystyczna, realizacja: Wydawnictwo Kartograficzne Compass z Krakowa. Katowice 2006.

## Koncerty promenade

# Lato z muzyką

Filharmonia Opolska zaprasza na letnie koncerty promenade. Wszystkie – z wyjątkiem ostatniego – odbywają się na skwerze przy placu Wolności w Opolu; zawsze w niedzielę, początek o godz. 16.00. Słowo o muzyce – Andrzej Szmidt. Program: 22 lipca – „Opole Brass” – kwintet dęty blaszany FO, 29 lipca – Big Band PSM im. Witolda Lutosławskiego w Nysie,

5 sierpnia – „Z operetką dookoła świata”, 12 sierpnia – Big Band PSM im. Fryderyka Chopina w Opolu, 19 sierpnia – Puzon – Muzyka – Dobra zabawa – kwartet puzonowy FO, 26 sierpnia (scena na Stawie Barlickiego) – „Muzyka na wodzie” – filharmonicy opolscy. W przypadku niepogody koncerty odbędą się w sali koncertowej Filharmonii Opolskiej. ■



Koncert promenade „W rytmie tanga”

**PANORAMA PARAFII**  
 pw. Narodzenia NMP w Rogach

# Czczą swoich patronów

Rogi w dekanacie niemodlińskim to stosunkowo młoda parafia, bo została utworzona w 1890 r., choć kościół istniał tam już w 1335 r.

Obecny kościół parafialny został wybudowany w latach 1901–1903. Zastąpił on dotychczasową drewnianą świątynię, która jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stała przed kościołem parafialnym, a obecnie znajduje się w Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach. Swoistym bogactwem Rogów są trzy cmentarze: przykościelny, stary cmentarz „na Górcie” i nowy.

## 7 wsi

Parafię tworzy siedem wsi: Rogi, Góry Małe, Góry Wielkie, Roszkowice, Rutki, Tarnica i Tłustoręby. Podczas ostatniej wizyty kołędowej proboszcz doliczył się około 380 mieszkańców. – Zameldowanych może być i ponad pięćset osób, choć część domów już nie istnieje – wyjaśnia ks. proboszcz Zbigniew Malinowski. Cieszy żywy udział parafian w nabożeństwach. Tutęsi mieszkańcy zachowują piękne tradycje i zwyczaję związane z okresami świątecznymi, które przekazują młodemu pokoleniu. – Każda wieś szczyty się swoim patronem, stąd też odprawiamy uroczystości odpusto-

we przy krzyżu w każdej wiosce – mówi ks. Malinowski. W Górach Wielkich św. Florian, w Górach Małych św. Izydor Oracz, w Roszkowicach Najświętsze Serce Pana Jezusa, w Rutkach, z racji zamieszkania tam górników zatrudnionych w kopalni bazaltu, św. Barbara, w Tarnicy św. Maksymilian Maria Kolbe, a w Tłustorębach św. Anna.

## Wydarzyło się

W ciągu niespełna roku posługi proboszczowskiej ks. Zbigniewa Malinowskiego w kościele wymieniono instalację elektryczną i nagłośnienie, zamontowano 20 okien zabezpieczających od zewnątrz witraże, a obecnie trwają prace adaptacyjne w zakrystii górnej dla ministrantów oraz boczne go, nieużywanego, wejścia do kościoła na kaplicę przedpogrzebową. Trwają też przygotowania do remontu przykościelnego muru. – Trzeba go rozebrać i na nowo postawić – wyjaśnia ks. Malinowski. Środki na te prace parafia pozyskała dzięki staraniom rady sołeckiej.

W maju tego roku uroczysto obchodzono w Rogach 70. rocznicę miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Z tej okazji strażacy otrzymali nowy sztandar, którego poświęcenia dokonał ks. Zbigniew Malinowski, a przed reminiem, stąd też odprawiamy uroczystości odpusto-



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



**KS. ZBIGNIEW MALINOWSKI**

święcenia kapłańskie przyjął 21 maja 1994 r. w Opolu. Pracował jako wikariusz w parafiach: św. Mikołaja w Kędzierzynie-Koźlu (1994–1996), św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie (1996–2000), Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy (2000–2003) i Narodzenia NMP w Głubczycach (2003–2006). Od 2006 r. jest proboszczem w Rogach.

**Kościół parafialny w Rogach został zbudowany ponad sto lat temu**

powstał w Rogach również parafialny zespół Caritas. – Praca zespołu Caritas sprowadza się głównie do świadczenia pomocy rodzinom wielodzietnym – wyjaśnia ks. Zbigniew. Wolontariusze Caritas zajmują się również rozdziałem żywności ze środków Unii Europejskiej. Ponadto z nowości, które pojawiły się w ostatnim czasie, warto wspomnieć o wydawanym przez proboszcza co tydzień „Liście do parafian”. Dotychczas ukazało się ponad 50 numerów! Można w nim znaleźć, obok planu nabożeństw i obfitych ogłoszeń parafialnych, zawsze ciekawy tekst formacyjny i konkretną zachętę do lektury kolejnego numeru „Gościa Niedzielnego”.

**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Tutaj, pośród lasów, stawów i pól, życie płynie inaczej niż w mieście. Ludzie spotykają się, aby wspólnie spędzić czas na modlitwie i zabawie. W każdej wsi jest po kilka różnych okazji, nie tylko związanych z odpustami, aby wspólnie radować się i budować. Trwające wakacje są szczególnym okresem, kiedy spotykają się tu całe rodziny i w kościele na niedzielnych Mszach jest nawet „150 procent” wiernych! Te spotkania przynoszą konkretne efekty. Ludzie się integrują i angażują w organizację imprez, a to przynosi się również na ich troskę o sprawy parafialne. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi udaje się małymi krokami postępować w pracach wokół naszej parafialnej świątyni. Jako młody proboszcz jestem bardzo wdzięczny parafianom za ich stałą troskę o sprawę kościoła. Ufam, że będą trwali nadal w tej gorliwości.

## Niedzielne Msze św.:

■ Godz. 8.00 i 11.00